

## Słowo wstępne

„Marginalizacja” jest terminem coraz częściej spotykanym w pracach naukowych, zajmujących się problematyką społeczną i w dokumentach organizacji międzynarodowych, zawierających opis i analizę współczesnych stosunków społecznych w świecie i formułujących programy ich naprawy. W Kopenhaskiej Deklaracji i Programie Działania, podsumowującej wyniki Światowego Szczytu w sprawie Rozwoju Społecznego, który odbył się w dniach 6-12 marca 1995 r., „marginalizację jednostek krajów” wymieniono - obok ubóstwa, bezrobocia, polaryzacji społecznej i wzrastającej różnicy pomiędzy narodami świata pod względem dochodów i bogactwa - jako przeszkodę na drodze do integracji społecznej. Tę ostatnią zaś uznano za jeden z głównych kierunków działania na rzecz poprawy sytuacji społecznej i ekonomicznej świata. Bowiem „cały świat doświadcza totalnego załamania społecznego”. (Copenhagen 1995, s.62). Pomimo osiągniętego postępu czego wyrazem jest wzrost bogactwa narodów, poprawa edukacji, rozwój instytucji pluralistycznych i demokratycznych, a także wolności obywatelskich - wielu ludzi doświadcza pogłębiającej się niedoli. Ponad miliard osób na całym świecie żyje w skrajnym ubóstwie. Zależnie od przyjmowanej definicji bezrobocia - od 120 do 800 ludzi nie znajduje zatrudnienia. „O wiele za dużo osób doświadcza izolacji, marginalizacji, przemocy, braku bezpieczeństwa i niepewności jutra - własnego i swoich dzieci - wywołanej ubóstwem, bezrobociem i dezintegracją społeczną, które szerzą się we współczesnym świecie i wzajemnie się wzmacniają” (tamże, s. 12 a-e).

Zaniepokojenie zjawiskiem marginalizacji społecznej jest też widoczne w dokumentach światowego Forum Organizacji Pozarządowych w sprawie Kobiet, jakie odbyło się w Pekinie we wrześniu 1995 r. Deklaracja uchwalona na tym forum wzywa do wyeliminowania wszelkich form dyskryminacji kobiet i dziewcząt wyliczone są w niej różne czynniki izolujące i marginalizujące kobiety i dziewczęta. Są to „m.in. odmawianie im praw ludzkich, brak dostępu lub pozbawienie dostępu do oświaty i nauki zawodu”, (dyskryminacja w sferze) „zatrudnienia, mieszkania, samowystarczalności gospodarczej oraz wykluczenie z procesów podejmowania decyzji” (United Nations, 1996, s. 650, 656).

Marginalizacja jawi się współcześnie jako zjawisko przybierające charakter globalnego problemu społecznego, który wymaga przeciwdziałania w interesie całej ludzkości. Zahamowanie gwałtownego wzrostu procesów marginalizacji jest jednym z kardynalnych warunków rozwoju społecznego i gospodarczego - w skali poszczególnych społeczności lokalnych, ponadlokalnych, krajów, regionów i świata. Tymczasem nie wydaje się, aby istota marginalizacji, jej źródła oraz skutków społecznych i gospodarczych była dostatecznie wyjaśniona.

Celem niniejszego studium jest pogłębienie wiedzy o problemie marginalizacji w różnych jego aspektach i posunięcie o krok dalej wiedzy teoretycznej na ten temat. Zainspiruje ono - być może - dalsze prace badawcze i ułatwi praktykom działania na rzecz łagodzenia społecznych skutków tych zjawisk.

Podstawę materiałową studium stanowią - wymienione w spisie zamieszczonym na końcu opracowania - dokumenty, publikacje encyklopedyczne i statystyczne oraz piśmiennictwo naukowe traktujące bezpośrednio lub pośrednio o marginalizacji. W nielicznych przypadkach powołałem się na teksty publicystyczne. Znaczną większość wykorzystanych materiałów stanowią teksty w języku angielskim, co usprawiedliwia nie tylko bogactwo anglojęzycznej literatury w tym przedmiocie, ale i to, że studium powstało w czasie mego pobytu w Stanach Zjednoczonych. Czerpałem jednak również z piśmiennictwa polskiego oraz niemiecko- i francuskojęzycznego.

Polska literatura naukowa nie pozostawiała sprawy marginalności i marginalizacji społecznej poza zasięgiem swoich zainteresowań. Już w 1935 r. Stefan Czarnowski opublikował obszerny artykuł, w którym - zastanawiając się nad społeczną podstawą pojawienia się w Niemczech w mgnieniu oka potężnego ruchu narodowo-socjalistycznego - wskazuje jednoznacznie na „*ludzi zbędnych*”, jako na grupę, której istnienie umożliwiło m.in. powstanie tego ruchu. W artykule tym Czarnowski identyfikuje społeczne grupy marginalne zaliczając do nich włóczęgów, ludzi żyjących z pracy dorywczej lub z dobroczynności, a także - obok zawodowych przestępców - ludzi uczciwych, którzy „*nie znajdują sobie miejsca na świecie*”, w tym młodych ludzi poszukujących bezskutecznie pracy. Wszystkich tych ludzi społeczność normalna, zorganizowana oskarża o „*pasożytowanie na organizmie społecznym*” (Czarnowski 1935, s. 186). Nina Assorodobraj w swojej „*Historii klasy robotniczej*”, poszukując bazy społecznej, z której czerpał siłę roboczą przemysł powstający w Polsce w czasach stanisławowskich, wskazuje na marginalne grupy ludności - „*ludzi luźnych*”. Na podstawie obszernej i źródłowej dokumentacji identyfikuje ona ludność luźną „*przeważnie nazywaną hultajską*” jako takich ludzi w miastach, „*co domów swoich nie mają, ani dorocznie służą*”, a na wsiach takich, „*którzy ani na rolach, ani ratajstwach, ani karczmach siedzą, ani na zagrodach, ani domów z ogrodami do roku nie zajmują, ani dorocznie służą, tylko się po karczmach i domkach chłopskich kryją*” (Assorodobraj 1960, s. 127). Ludzie ci, pochodzący ze stanu włościańskiego, mieszczańskiego i szlacheckiego nie byli objęci statutem regulującym życie tych stanów, zerwali więzy ze strukturami społecznymi, żyli więc i działali poza regularnym społeczeństwem. W każdym okresie historycznym istnieją swoiste dla niego grupy marginalne, powstające z różnych przyczyn i sprowadzające różne skutki społeczne. W cytowanych wyżej pracach można znaleźć przekonujące uzasadnienie tego twierdzenia.

W Polsce współczesnej badania naukowe nad marginalnością i marginalizacją znajdują się w fazie początkowej. Wstępem do nich były badania nad postępiem i regresem społecznym prowadzone pod kierownictwem Jana Daneckiego w ramach Centralnego Programu Badań Podstawowych, w latach 1987-1991 (Danecki 1991; Rysz-Kowalczyk 1991). Z nielicznych późniejszych publikacji traktujących m.in. o marginalności chciałbym wymienić książkę K. Frieskego i P. Poławskiego (1996), a szczególnie jej rozdział III. Z anglojęzycznej literatury naukowej godzi się wymienić książkę Gino Germani poświęconą całkowicie problemowi marginalności (Germani 1980); wydaną przez Uniwersytet Warszawski pracę zbiorową pod redakcją Jana Daneckiego pt. *Insights into Maldevelopment* (Danecki 1993), zawierającą rozważania nad ideą postępu, a w niej szczególnie artykuł Freda Mahlera stanowiący świetną i głęboką próbę zdefiniowania pojęcia marginalizacji (Mahler 1993); oraz obszerny artykuł Hilary Silver o ekskluzji i solidarności społecznej (Silver 1994). Pozostałe, powołane w niniejszej pracy publikacje to w większości omówienia krytyczne, a czasami próby uogólnienia badań empirycznych, prowadzonych w różnych ośrodkach naukowo-badawczych, a dotyczących szczególnych problemów społecznych, powiązanych ze zjawiskiem marginalizacji. Nielicznie reprezentowane są relacje z własnych badań empirycznych poszczególnych autorów. Zakres opracowania i obfitość materiałów zmuszała do daleko idącej ich selekcji, której autor dokonał arbitralnie i musi przyjąć za to pełną odpowiedzialność.

Studium niniejsze dzieli się na trzy części. W pierwszej, „*Wprowadzeniu*”, zajmuję się zdefiniowaniem podstawowych pojęć. W części drugiej, najobszerniejszej, zatytułowanej „*Egzemplifikacja*”, przedstawiam - w ośmiu kolejnych rozdziałach - wybrane obszary marginalizacji społecznej będące podstawą próby sformułowania uogólnień, które stanowią przedmiot trzeciej części.

W drugiej części przedstawiłem najpierw problem marginalizacji wielkich obszarów geograficznych: Afryki Subsaharyjskiej oraz wybranych krajów Europy Środkowej w okresie transformacji ustrojowej 1989-1996 (Rozdział 2). Podstawę materiałową stanowiły tu głównie dane statystyczne i niektóre ich omówienia zawarte w publikacjach Międzynarodowego Funduszu Monetarnego i Banku Światowego, a także raporty Organizacji Narodów Zjednoczonych o sytuacji społecznej świata: Kolejny problem - to marginalizacja wielkich

grup społecznych: kobiet i dziewcząt, mniejszości żydowskiej w III Rzeszy Niemieckiej i czarnej autochtonicznej ludności Afryki Południowej w okresie apartheidu (Rozdział 3). Problem marginalizacji kobiet i dziewcząt ma wymiar ogólnoświatowy, stąd za główne źródło informacji przyjąłem opublikowane materiały Organizacji Narodów Zjednoczonych. Marginalizacja mniejszości żydowskiej prowadząca celowo do fizycznego jej wyniszczenia w Rzeszy hitlerowskiej stanowi rzadki, choć nie jedyny we współczesnej historii przykład marginalizacji prowadzonej przez aparat państwowy i polityczny stopniowo i w sposób przemyślany - przy pomocy stanowionego przez nie prawa i stosowania przemocy. W kolejnych rozdziałach omówiłem marginalizację wybranych, mniejszych grup społecznych: dzieci i młodzieży w Brazylii (Rozdział 4), oraz w Stanach Zjednoczonych (Rozdział 5). Następne trzy rozdziały poświęciłem marginalizacji ludności ubogiej (Rozdział 6), bezdomnej (Rozdział 7) i niepełnosprawnej (Rozdział 8). W odrębnym rozdziale zająłem się grupą homoseksualistów i lesbijek, której marginalność jest rezultatem wyraźnie innych okoliczności, aniżeli ubóstwo (Rozdział 9).

Część druga pracy - Egzemplifikacja - nie ma ambicji przedstawienia wszystkich obszarów, na których we współczesnym świecie występuje zjawisko marginalizacji społecznej. Pomiąłem na przykład marginalizację ludzi starych, alkoholików, narkomanów, osób o poważnych odchyleniach od normy psychicznej i przestępców, a także zjawisko prostytutki, w tym prostytutki dzieci i nieletnich. Nie zająłem się też najniższymi hinduskimi kastami. Kasta pariasów zdaje się wprawdzie odpowiadać pojęciu marginalnej grupy społecznej, gdyby sądzić o niej według ustanowionych w europejskim kręgu kulturowym kryteriów ekskluzji, czy deprivacji - na własnym jednak gruncie nie są oni uważani za grupę marginalną, ponieważ ich położenie nie jest związane w jakikolwiek sposób z wolą człowieka, lecz z wyrokiem pochodzenia nadprzyrodzonego. Zarówno sami pariasi, jak i kasty wyższe uważają ten stan rzeczy za nienaruszalny, a jego zmianę za niemożliwą, pomimo ustawowego zniesienia podziału kastowego w 1950 r. Uwzględnienie tych wszystkich grup musiałoby znacznie zwiększyć rozmiary tego studium i, jak sądzę, nie wniosłoby wiele nowego do próby uogólnienia zebranego materiału, zawartej w następnej, trzeciej części.

Kolejność w jakiej przedstawiam przykłady marginalności i marginalizacji nie oznacza, że pierwsze wzięte na warsztat uważam za ważniejsze, niż opisane w następnych rozdziałach. Wielkie obszary geograficzne nie są dla mnie ważniejsze od małych grup społecznych. Doborem przykładów nie rządził zamysł hierarchizacji poszczególnych, opisanych tu zjawisk, lecz miał on służyć jedynie jako podstawa dla próby uogólnienia.

W końcowych trzech rozdziałach - stanowiących część trzecią pracy - analizuję przyczyny marginalizacji i jej skutki społeczne (Rozdział 10), dotykam sposobów mierzenia marginalizacji społecznej (Rozdział 11) oraz przedstawiam w sposób ogólny różnego rodzaju zalecane lub stosowane środki mające przeciwdziałać rozszerzaniu się i pogłębianiu marginalności (Rozdział 12). Pracę zamyka krótkie podsumowanie.

Przyjaciołom moim spolegliwym, Profesorom Antoniemu Rajkiewiczowi i Janowi Daneckiemu winien jestem z serca płynące podziękowanie za poddanie mi myśli napisania tego studium, za przeczytanie pierwszej jego wersji oraz za podzielenie się ze mną nieocenionymi do niej uwagami. Umożliwiło mi to nadanie książce kształtu, w którym oddaję ją w ręce Czytelnika.

# Część I. Wprowadzenie

## Rozdział 1. Podstawowe pojęcia

### Margines

Amerykański słownik Webstera (Webster 1981, s. 696, 697) przydaje słowu *margin* m.in. znaczenie „*zewnątrznego krańca*”, „*krańca przylegającego do czegoś*”, a także „*minimum poniżej którego, lub krańcowa granica, poza którą coś staje się niemożliwe, lub przestaje być pożądane, (np. dowcip na marginesie dobrego smaku)*” oraz „*granicy, poza którą nie można w normalnych warunkach kontynuować działalności gospodarczej*”. Stąd marginalny (*marginal*) to „*odnoszący się do, lub mieszczący się na marginesie lub granicy (...); zajmujący pogranicze względnie stabilnego obszaru terytorialnego lub kulturalnego(...) charakteryzujący się przyjęciem zwyczajów lub wartości od dwóch różnych kultur i niepełną asymilacją z żadną z nich*”, a także „*bliski dolnej granicy kwalifikacji, możliwości akceptowania, lub funkcji*”.

Słownik języka polskiego (Słownik 1978, T. 2, s. 108) opisuje pochodzące z łaciny słowo „*margines*” (*margo, marginis*) jako „*nie zadrukowane miejsce dookoła kolumny tekstu; nie zapisany brzeg kartki papieru...*”; a przenieś jako „*coś co jest drugoplanowe, uboczne, mniej ważne*”. Stąd „*marginesowy*” to „*Zapisany na boku stronicy, zrobiony na marginesie*” lub „*mniej istotny, mało ważny, drugoplanowy, uboczny, marginalny*”. Według tegoż Słownika „*margines społeczny*” to „*nieliczna i mało znacząca warstwa społeczna, składająca się z jednostek prowadzących pasożytniczy tryb życia, wykolejonych, naruszających przepisy prawa i normy współżycia społecznego; męty społeczne*”. Przyjętemu w moim studium pojęciu „*marginalnej grupy społecznej*” nie można przypisać tych cech, nie bywa ona bowiem ani nieliczna, ani mało znacząca, ani nie składa się w większości z jednostek wykolejonych, powadzących pasożytniczy tryb życia, lub naruszających przepisy prawa, czy też normy współżycia społecznego. Każda z omawianych w tej pracy grup społecznych ma własne cechy charakterystyczne - złączone klamrą depriwacji.

### Różne znaczenia terminu „marginalizacja”

Terminu „marginalizacja” używa się współcześnie w stosunku do wielu zjawisk nie związanych ze zróżnicowaniem społecznym. Mówi się na przykład o „wielkim głupstwie” popełnionym przez amerykańskich sowietologów, którzy w swoich badaniach, dziełach i ekspertyzach zmarginalizowali (uznali za marginalny) problem narodowościowy w ZSSR i nie przewidzieli wpływu nacjonalizmów na stan równowagi politycznej w tym państwie. Sowietologia amerykańska, która znalazła się od *zarania* pod wpływem uczonych przybyłych do Stanów Zjednoczonych z Rosji, wykształconych w carskim systemie edukacji, traktowała sprawy radzieckie z rosyjskiego punktu widzenia. Amerykańskie kontakty naukowe koncentrowały się na środowisku moskiewskim, które - niesłusznie - uznawano za reprezentujące cały Związek Radziecki. Na poszczególne republiki radzieckie spoglądano podobnie jak w Stanach Zjednoczonych spogląda się na poszczególne stany. Nie dostrzeżono potrzeby zapoznawania się z problemami różnych regionów, ani uczenia się języków innych niż rosyjski. Niechęć do nacjonalizmu ogólnie panująca wśród amerykańskich intelektualistów, a także zawierzenie sowieckim deklaracjom, że problemy narodowościowe zostały w ZSRR ostatecznie rozwiązane - spowodowały zmarginalizowanie tej problematyki w badaniach strategicznych nad Związkiem Radzieckim (Subtelny, 1994 s. 141-155).

Terminem „marginalizacja” określono w Stanach Zjednoczonych zjawisko zanikania na łamach interdyscyplinarnych czasopism medycznych tematyki dotyczącej terapii rodzinnej. Wprowadzenie leczenia rodzinnego, jako niezależnego obszaru opieki zdrowotnej, spowodowało, że pojawiło się wiele czasopism zajmujących się wyłącznie tą problematyką, która w konsekwencji w czasopiśmie ogólnomedycznych została zepchnięta na margines. Rezultatem tego jest izolacja intelektualna grupy lekarzy rodzinnych oraz powstawanie na obszarze opieki zdrowotnej różnych problemów w sferze wychowawczej, szkoleniowej i naukowo-badawczej (Shields i in. 1994, s. 117-138).

Twierdzi się, że obecnie w Rosji następuje marginalizacja nauki. W czasach Związku Radzieckiego nauka w ogóle, a zwłaszcza dziedziny związane z produkcją zbrojeniową, była subwencjonowana przez państwo z powodów strategicznych, a nauki społeczne - z powodów ideologicznych. Po upadku Związku Radzieckiego demilitaryzacja, acz opornie przeprowadzana, a także odideologizowanie nauk humanistycznych spowodowały - w sytuacji głębokiego kryzysu gospodarczego - drastyczne obniżenie funduszy przeznaczonych na finansowanie nauki zarówno w sferze badawczej jak i dydaktyki. Nastąpił znaczny odpływ pracowników nauki poza granice kraju, a równocześnie programy naukowo-badawcze zostały zahamowane, a na niektórych odcinkach zawieszono. Obserwowany w Rosji niechętny stosunek do nauki i ludzi w nią zaangażowanych pogłębia proces przesuwania się nauki rosyjskiej z pozycji wyraźnie uprzywilejowanej w stosunku do innych obszarów życia społecznego - na margines (Kapitza 1994, s. 46-52).

Po zjednoczeniu Niemiec terminem „marginalizacja” określono także zmniejszanie się we wschodniej ich części roli ruchów obywatelskich, powstałych w okresie przed upadkiem komunistycznego państwa niemieckiego. Znacznych rozmiarów opozycyjny ruch obywatelski stworzył pod koniec istnienia Niemieckiej Republiki Demokratycznej sieć głównie nieformalnych grup obywatelskich, wzywających do demokratycznej odnowy. Jeszcze przed zjednoczeniem Niemiec można było zaobserwować rozproszenie opozycji na wiele niezależnych od siebie grup. Po zjednoczeniu *znaczenie* ruchu obywatelskiego uległo ograniczeniu, a jego siła roztopiła się w ogniu walki działających na zachodnim obszarze Republiki Federalnej partii politycznych o pozyskanie zwolenników we wschodnich landach. W rezultacie doprowadziło to do przesunięcia ugrupowań powstałych jeszcze w NRD - na margines polityczny (Wiel-ghos; Schulz 1992).

Innym przykładem użycia terminu „marginalizacja” w odniesieniu do instytucji, a nie do grupy społecznej - może być określanie w ten sposób spadku społecznego znaczenia kościoła luterńskiego w krajach nordyckich. Brak innych organizacji religijnych oraz *znaczna* jednorodność etniczna mieszkańców Islandii, Danii, Norwegii i Szwecji sprawiła, że kraje te przed drugą wojną światową były jednorodne wyznaniowo. Kościół luterński zajmował na tym obszarze niekwestionowaną, dominującą pozycję. Po zakończeniu drugiej wojny światowej nastąpiły w tych krajach zmiany społeczne - a w szczególności szeroko otworzyły się one na imigrację z bardzo różnych kierunków geograficznych i kręgów kulturowych. Podniósł się poziom wykształcenia, spotęgowały postawy indywidualistyczne, otworzyły się nie tylko nowe alternatywy, lecz także ośmielono się otwarcie krytykować kościół luterński. Światopogląd pokolenia powojennego, odróżniającego się zdecydowanie od poprzedniego zeświecczeniem, sprawił, że w zakresie funkcji wychowywania i kształcenia dzieci religia i kościół zaczęły schodzić na margines; w Finlandii odbywa się to wolniej (może w wyniku zagrożenia komunistycznego), aniżeli w pozostałych krajach skandynawskich (Sundback 1955).

Jak widać, marginalizacja może dotyczyć różnorodnych obszarów powiązanych tylko pośrednio z problematyką społeczną, należących do sfery nauki, polityki, gospodarki, zdrowia, organizacji i kultury. Nie ma potrzeby mnożenia takich przykładów. Wystarczy stwierdzić, że jest ich wiele i że traktowanie o nich wyszłoby poza zakres tematyczny tej rozprawy.

## Niektóre pojęcia związane z marginalizacją

Zarówno z marginalnością, marginalizacją, jak i społecznym wykluczeniem (ekskluzją) wiąże się wiele terminów; niektóre, jak sądzę, wymagają bliższego sprecyzowania. Bouget (1994, s. 71) podaje listę takich terminów, zastrzegając, iż nie jest ona pełna. Są to m.in.: niepewność, brak stałości, upośledzenie, bezbronność, ubóstwo jedno i wielowymiarowe, nędza, nierówność społeczna, odrzucenie, różnice społeczne, dyskryminacja, segregacja, re-legacja, dyskwalifikacja, odłączenie, deprywacja, brak umiejętności adaptacji, niekorzystna sytuacja, nieformalny apartheid, stygmatyzacja.

Za osoby upośledzone, znajdujące się w niekorzystnym położeniu (*disadvantaged*) uważa się te osoby, grupy osób, czy wspólnoty, które z powodu działania różnych czynników psychologicznych, kulturalnych, społecznych czy ekonomicznych - spotykają się z jawnym uprzedzeniem ze strony pozostałej społeczności; lub które znajdują się w niekorzystnych, niepożądanych, lub dyskredytujących warunkach, co samo przez się, lub wspólnie z innymi czynnikami, zmniejsza możliwości zadowalającego i efektywnego funkcjonowania w sferze społecznej, psychologicznej lub ekonomicznej, ważnej dla powodzenia tej osoby, rodziny, czy wspólnoty, składającej się na demokratyczne społeczeństwo (Feldman 1964, s. 2). Pojęcie osoby, grupy, wspólnoty upośledzonej jest szersze niż pojęcie osoby, grupy, czy wspólnoty marginalnej. Położenie upośledzonych określa bowiem system wartości, a nie konkretna i wymierna rzeczywistość. Jeśli np. w danej społeczności uznaje się za wartość, a więc za to, co być powinno, stałość rodziny, to osoba owdowiała, rozwiedziona, czy porzucona przez współmałżonka będzie uważana za znajdującą się w niekorzystnym położeniu (*disadvantaged*) choć jej sytuacja może być daleka od marginalności.

Grupa marginalna powstaje w drodze pozbawienia jej równych z innymi praw, władzy, dóbr materialnych i duchowych (Mahler 1993, s. 193). Termin „depriwacja”, będący prostym przeniesieniem do polskiego języka angielskiego słowa *depriva/ion*, zasługuje na szersze omówienie. Będę go używał, choć wolałbym zastąpić go równoznacznym, jak sądzę, polskim terminem „pozbawienie”.

Zacznę od tego, że można zostać pozbawionym czegoś na skutek działania sił zewnętrznych (przyrody, administracji państwowej różnych szczebli, organizacji przymusowych, jak wojsko i przymusu, jak policja, formalnych i nieformalnych grup społecznych, rodziny lub jednostek). Można jednak pozbawić się samemu prawa do czegoś (władzy, dóbr itd.) i to zarówno przez zamierzone, jak i niezamierzone działanie; przez akt własnej woli, a także przez nie podjęcie właściwego działania wskutek bierności, lub braku odpowiedniej wiedzy.

Depriwacja może być absolutna, jak w przypadku ludności żydowskiej, która pozbawiana była stopniowo przez władze Niemiec hitlerowskich w okresie do końca II wojny światowej wszelkich praw nie tylko obywatelskich, ale zgoła ludzkich. Może być i bywa względna, jak w przypadku ubóstwa, kiedy pozbawienie dóbr materialnych, niezależnie od tego, jak do tego doszło, zmarginalizowało jednostkę, grupę, warstwę społeczną - w stosunku do innych takich grup, a także w stosunku do ustanowionego przez władzę państwową linii ubóstwa. Pojęcie depriwacji względnej sprecyzował Runciman formułując hipotezę, że ktoś jest pozbawiony określonej pozycji społecznej, dobra lub usługi, jeżeli: nie posiada takiej pozycji, dobra, czy usługi; postrzega, że inna osoba, czy osoby łącznie z nim samym w jakimś poprzednim, lub przyszłym czasie, pozycję taką, dobro, czy usługę posiadały, lub będą posiadały; chciałby uzyskać taką pozycję, dobra lub usługi i uważa za możliwe, że je posiada (W.G. Runciman, cyt. za Hagenars 1991, s. 137). Łatwo dostrzec, że depriwacja w rozumieniu Runcimana jest wynikiem określonego stanu ducha osoby, która depriwacji doznaje. To ona sądzi, że inna osoba, czy inne osoby, z którymi się porównuje posiadają to, czego ona w jej subiektywnym rozumieniu została pozbawiona. Ona też subiektywnie sądzi, że osiągnięcie przez nią upragnionej pozycji, dobra itd. jest możliwe. Sądy te jednak mogą nie odzwierciedlać obiektywnej rzeczywistości.

Obok subiektywnej interpretacji depriwacji istnieje i jest powszechnie w badaniach stosowana interpretacja uwzględniająca stan rzeczy dający się określić obiektywnie. Stan depriwacji może

być bowiem oceniany przez daną osobę, grupę itd. zarówno jako głębszy, jak i mniejszy od zmierzonego obiektywnie. Osoba taka, czy grupa może postrzegać, że jest uboga, choć jej dochody przekraczają linię ubóstwa (która, choć arbitralnie ustalona, musi być przyjęta za kryterium obiektywne). I przeciwnie - że powodzi jej się nieźle, choć faktycz- nie pozbawiona jest istotnej części tych dóbr, jakie powinny być jej dostępne według kryterium niezbędności. Kryterium takie musi być określone odrębnie dla każdego rodzaju deprivacji i uwarunkowań środowiskowych w szerokim tego słowa rozumieniu.

Termin „dyskwalifikacja” (w domyśle społeczna) pojawia się u Silver (1994, s. 559) jako synonim ekskluzji, jako proces dzielący się na trzy następujące po sobie fazy. Pierwsza faza nazwana „wątlnością” - to np. sytuacja bezrobotnego lub nie w pełni zatrudnionego, który jednak utrzymuje więzi ze społeczeństwem; druga - to „zależność od opieki społecznej”, sytuacja kiedy osoba jest zniechęcona do pracy, ale pełni jeszcze niektóre role społeczne. W trzeciej fazie następuje całkowite załamanie więzi społecznych.

Dyskryminacja - to każde nieprzyjazne wyróżnienie pozbawiające kogoś równości szans albo traktowania z powodu jego rasy, koloru skóry, płci, religii, poglądów politycznych, narodowości lub pozycji społecznej. Dyskryminowanie to wyróżnianie kogoś na jego niekorzyść - stosownie do jego indywi dualnych cech lub na zasadzie jego przynależności do grupy, klasy lub kategorii (Tse 1994, s. 358). Encyklopedia Powszechna PWN (1973, T. 1, s. 647) określa dyskryminację jako „*pozbawienie równych praw społecznych, politycznych, ekonomicznych pewnych grup lub całych większych zbiorowości danego społeczeństwa; prześladowanie ze względu na pochodzenie etniczne, narodowość, wyznanie i inne czynniki społeczne (np. przynależność stanową, klasową)*”.

Rozróżnia się trzy rodzaje dyskryminacji: 1/ polityczną, która polega na odmowie praw politycznych, ograniczeniu dostępu do procesu podejmowania decyzji politycznych, na braku dostatecznej reprezentacji w ciałach przedstawicielskich oraz na ograniczeniu wolności wyrażania opinii, prawa głosu, swobody poruszania się i wyboru miejsca zamieszkania; 2/ społeczno-ekono-miczną, na którą składa się ograniczenie dostępu do rynku pracy, do zasobów i do usług społecznych; i 3/ kulturalną, polegającą na ograniczaniu dostępu do oświaty, ograniczaniu swobody w posługiwaniu się językiem ojczystym i kultywowaniu własnych obrzędów i tradycji, i tp. Rozdział VIII Raportu Organizacji Narodów Zjednoczonych z 1997 r. o światowej sytuacji społecznej zawiera szerokie omówienie definicji dyskryminacji w wymienionych wyżej aspektach (United Nations 1997, s. 153-155). Dyskryminacja może być zarówno przyczyną marginalizacji, jak jej skutkiem. Marginalizacja Żydów w Trzeciej Rzeszy (p. rozdz. 3) nastąpiła drogą systematycznego wprowadzania i rozszerzania przez władze państwowe i polityczne, dyskryminujących przepisów prawnych, co stopniowo wyzuło te grupę społeczną z wszelkich praw obywatelskich i ludzkich. W Stanach Zjednoczonych trzeba było wprowadzenia specjalnych przepisów - znanych pod ogólną nazwą *affirmative action* - i powołania do życia specjalnej instytucji mającej za zadanie wymuszenie realizacji ustawy o prawach obywatelskich z 1965 r. Ustawa ta wprowadziła pełne równouprawnienie, aby przeciwdziałać dyskryminacji ludności kolorowej, a także kobiet, w sferze zatrudnienia, dostępu do szkół wyższych i in. W poprzednim okresie wystarczyło być na przykład czarnoskórym, żeby - przy równych kwalifikacjach - nie być przyjętym do pracy. Przyczyną dyskryminacji był sam fakt należenia do zmarginalizowanej grupy społecznej.

Niektóre z omawianych wyżej terminów pokrewnych marginalizacji i eks-kluzji uważa się za jej synonimy (np. deprivacja, dyskwalifikacja), inne określają warunek niezbędny dla zaistnienia marginalności i marginalizacji (np. nędza, ubóstwo wielowymiarowe), jeszcze inne określają jej atrybuty, czy też cechy immanentne. Te ostatnie związane są z przyczynami marginalizacji (np. nierówność społeczna), lub z jej skutkami (np. dyskryminacja, odrzucenie). Są też takie, które rozumiane są równocześnie jako warunki i podstawowe cechy marginalności.

## Marginalne grupy społeczne

Pojęcie marginesu w odniesieniu do większych i wielkich grup społecznych ma trzy podstawowe wymiary:

- zasięg terytorialny lub społeczny - np.: kraj, miasto, dzielnica, kobiety, bezrobotni;
- przedmiot - sfera jakiej dotyczy marginalność i marginalizacja, np.: zdrowie, zamożność;
- głębokość - mówimy np. o skrajnym, absolutnym, czy trwałym ubóstwie.

Margines społeczny, zależnie od omawianego zjawiska społecznego, ma różne rozmiary i w zasadzie nie jest ostro odgraniczony od tego co marginesem nie jest.

Tylko w odniesieniu do poszczególnych ludzi można z pewną dozą pewności twierdzić, że znajdują się na takim czy innym marginesie, choć i tutaj możemy się spotkać z zupełnie odmiennym subiektywnym sądem na ten temat samego zainteresowanego i niektórych innych osób, np. członków jego rodziny, lub grupy społecznej, do której należy. W większej, a szczególnie w wielkiej grupie społecznej napotkamy z reguły liczne wewnętrzne zróżnicowania, także pod względem spełniania przez poszczególne podgrupy lub osoby kryterium lub kryteriów określających daną marginalność. Przestrzeń marginesu

- we wszystkich jego wymiarach - zawiera w sobie swoiste, rozciągające się na różną głębokość pogranicze. Na tym pograniczu odbywa się ciągły ruch, ciągłe zmiany w składzie i wielkości grupy: jedni wchodzą do grupy marginalnej, lub przesuwiają się w jej głąb, drudzy przybliżają się do krańca marginesu, lub z niego wychodzą.

Istnienie marginalnych grup społecznych jest jednym ze zjawisk zróżnicowania społecznego. Zróżnicowanie to rośnie w miarę rozwoju społecznego. Pojawiają się nowe, nieznane dotąd grupy marginalne, wszystkie rosną i maleją - zależnie od zmian zachodzących w nich samych i w ich szeroko rozumianym otoczeniu.

Przynależność do marginalnej grupy społecznej określa pozycję jej członków w społeczności jako całości. Zaklasyfikowanie do takiej grupy następuje na podstawie określonych, spełnianych przez daną jednostkę kryteriów i nawiązuje do typowych dla danej grupy, lub oczekiwanych od niej rodzajów zachowania i sposobów życia oraz przypisywanych danej osobie lub grupie możliwości działania lub zachowania.

Innym, stosowanym w badaniach socjologicznych sposobem określania oczekiwanego zachowania jednostek i grup społecznych jest przyjęcie założenia, że każda grupa społeczna pełni określoną rolę społeczną. Jednak nie wszystkim grupom marginalnym przypisuje się pełnienie takiej roli. Przykładem takiej sytuacji, który bliżej omówimy w toku dalszych rozważań, może być grupa ludzi bezdomnych. Jednak grupa zdolnych do pracy osób ubogich, która - zdawałoby się - nie ma żadnej roli społecznej do odegrania, pełni - zdaniem niektórych ideologów zachowawczych, a także ekonomistów o konserwatywnej orientacji - m.in. społeczną rolę nabywcy artykułów gorszej jakości i dostarczyciela taniej siły roboczej, czym przyczynia się do wzrostu gospodarczego, a także trzymania w ryzach wzrostu płac. Jeden z badaczy problemu ubóstwa doliczył się szesnastu różnych funkcji spełnianych w społeczeństwie, świadomie lub nieświadomie, przez ludzi ubogich (Gans 1994, s. 14, 15).

## Marginalizacja i demarginalizacja społeczna

Przedmiotem naszej analizy ma być marginalizacja społeczna. Rozumiemy przez nią proces powstawania marginalnych grup społecznych, a także wchodzenie poszczególnych jednostek lub grup na istniejący już margines społeczny. W pojęciu marginalizacji, a więc przesuwania na margines społeczny, zdaje się nie mieścić proces wychodzenia z niego grup i jednostek, a także zmniejszanie się dystansu dzielącego grupę/jednostkę oarginamą od grupy stanowiącej dla niej płaszczyznę odniesienia. Dlatego di; określenia zjawiska ograniczania zasięgu, lub zmniejszania głębokości marginesu społecznego, a także jego zanikania wybrałem termin „demarginalizacja”.



Marginalnością nazywać będziemy stan danego zjawiska w danym czasie i przestrzeni osiągnięty w wyniku procesu marginalizacji/demarginalizacji.

Zarówno termin „marginalność”, jak „marginalizacja” są relatywne, odnoszą się do czegoś porównywalnego. Jeśli twierdzimy, że jakiś obszar jest marginalny, lub że następuje jego marginalizacja, to jest on takim, czy dzieje się tak - w stosunku do jakiegoś innego, porównywalnego obszaru. Jako obszar rozumiem tu społeczeństwo, lub grupę społeczną zamieszkującą - nie koniecznie w zwartych skupiskach - na określonym terytorium, niezależnie od jej wielkości, odróżniającą się od innych grup społecznych określonymi, definiującymi ją cechami, np. płcią, wiekiem, kolorem skóry, wyznawaną religią, wykształceniem, szczególnymi umiejętnościami lub zamiłowaniem, wykonywanym zawodem, światopoglądem, stanem zdrowia, czy stanem posiadania, a także dziedzinę życia, na której występuje marginalność (np. gospodarka, oświata, kultura). Marginalizacja może następować jako zmiana relacji pomiędzy poszczególnymi grupami społecznymi (np. czarni marginalizowani przez białych, kobiety marginalizowane przez mężczyzn, chrześcijanie marginalizowani przez muzułmanów, czy odwrotnie) lub wewnątrz poszczególnych grup (np. dziewczęta marginalizowane w gangach przez chłopców, homoseksualiści marginalizowani w stosunkach towarzyskich lub pracy przez zorientowanych heteroseksualnie).

Marginalność i marginalizacja istnieje i następuje pod jakimś jednym lub równocześnie pod wieloma względami, np. sytuacji prawnej, ekonomicznej, kulturalnej, religijnej, zawodowej, towarzyskiej itp. Na przykład pozbawienie wolności wyrokiem sądu usuwa skazanego na margines społeczny, w świecie cywilizowanym nie narusza jednak na ogół jego dostępu do świadczeń zdrowotnych, czy religijnych. Marginalizacja nauczycieli w Polsce dotyczy ich sytuacji ekonomicznej, wywodzi się bowiem z ustanowienia dla nich wysokości wynagrodzenia za pracę odbiegającego daleko od wynagrodzenia uzyskiwanego przez inne grupy pracownicze o równych lub niższych kwalifikacjach. Marginalizacja pod względem ekonomicznym spowodowała ich ekskluzję z korzystania z dóbr kulturalnych, takich jak teatr, koncerty, książki, sprzęt elektroniczny. Do marginalizacji pod względem ekonomicznym dołączyła marginalizacja w sferze kultury z opłakanymi rezultatami dla sfery życia, którą im powierzono.

Taką marginalność względną (względem czegoś lub kogoś) Germani przeciwstawia teoretycznej koncepcji marginalności absolutnej, wyobrażalnej wtedy, kiedy wszystkie możliwe typy marginalności zachodziłyby równocześnie w ramach jednej grupy społecznej. Gdyby przyjąć, że taka marginalność rzeczywiście zachodzi, mielibyśmy do czynienia z istnieniem dwóch odrębnych społeczności (uczestniczącej i pozbawionej uczestnictwa) bez jakiegokolwiek między nimi związku (Germani 1980, s. 8).

Różne formy marginalności i marginalizacji można podzielić na grupy - w zależności od różnych pól działalności ludzkiej, na których występują. Nie wyczerpując wszystkich możliwości, mogą one wiązać się:

- ze sferą wytwórczości, a w tym z różnymi stopniami zatrudnienia, z bezrobociem jawnym i ukrytym, z działalnością gospodarczą na własny rachunek;
- ze sferą spożycia, a w niej ze sprawą wysokości dochodów, a więc z uczestnictwem w dostępie do dóbr i usług, zarówno oferowanych przez rynek, jak wytworzonych na własny użytek;
- z szeroko pojętą sferą kultury, gdzie „marginalność objawia się i jest skutkiem trwania w sposobach zachowania się uniemożliwiających wykonywanie ról społecznych” (Germani 1980, s. 56), odpowiadających standardom grup dominujących;
- ze sferą oświaty, a w niej z dostępem do literatury i sztuki;
- ze sferą polityki, a w niej z partycypacją w wyrażaniu opinii i w podejmowaniu decyzji dotyczących realizacji praw obywatelskich, praw producenta i konsumenta, praw mieszkańca danego obszaru;
- ze sferą socjalną, a w niej z dostępem do opieki zdrowotnej, opieki społecznej, usług społecznych, czy mieszkania (tamże, s. 56-64). Od marginalności grup społecznych odróżnić trzeba zjawisko marginalności poszczególnych osób. Identyfikacja takiej marginalności i marginalizacji wymaga zastosowania, przynajmniej częściowo, innych kryteriów, w tym zwłaszcza

psychologicznych i kulturowych.

Zjawisko marginalności i marginalizacji przybierało na przestrzeni dziejów rozmaite formy. Aspekt historyczny tych zjawisk pozostawiam poza zasięgiem rozważań, odsyłając zainteresowanego Czytelnika do wybranej literatury rodzimej (Frieske 1997, s. 7-15; Frieske i Poławski 1996, s. 83-90).

Współczesna koncepcja marginalności wyrosła na gruncie idei wolności i równości - a ogólniej: praw człowieka - powstałej w stosunkach społecznych wytworzonych w europejskim kręgu kultury; wiąże się ze wzrastającą świadomością gwałcenia tych idei (Germani 1980, s. 21). Szczególną rolę w powstaniu i wzroście marginalnych grup społecznych odgrywa współcześnie liberalizm w sferze gospodarki, a więc swoboda działalności gospodarczej, oparta na wolnym przepływie kapitałów, dóbr, siły roboczej i informacji, na wolnej konkurencji i na dążeniu podmiotów gospodarczych do osiągania maksymalnych korzyści własnych. Koncepcja marginalności wiąże się - z drugiej strony - z procesem postępu społecznego i cywilizacyjnego, w tym technicznego, charakteryzującego społeczeństwa zachodnie, co powoduje powstawanie coraz to większych pod tymi względami różnic pomiędzy krajami gospodarczo rozwiniętymi, a innymi obszarami świata. Zjawisku temu towarzyszy dramatyczny wzrost stratyfikacji społecznej - i to zarówno na obszarach gospodarczo rozwiniętych, jak zacofanych, zwanych, nie zawsze słusznie, krajami rozwijającymi się.

W Europie Zachodniej, ale szczególnie w Stanach Zjednoczonych idea równości społecznej została w drugiej połowie XIX wieku podporządkowana ideologii sukcesu. Ta zaś otworzyła możliwości pełnego uczestniczenia w korzystaniu z dóbr materialnych i kulturalnych tylko tym osobom, które z różnych względów (wykształcenie, umiejętności, pracowitość, bezwzględność postępowania itp.) przyczyniały się, lub zostały uznane za przyczyniające się do postępu. Podział społeczeństw na stany zastąpiony został ciągle pogłębiającym się podziałem według kryterium uczestnictwa (w dochodach, w sprawowaniu władzy, w korzystaniu z dóbr i usług itd). Proces ten w czasach nam współczesnych doprowadził do podziału na posiadających i pozbawionych, na „tych co mają i tych co nie mają”.

Na przełomie XIX i XX wieku na obszarze państw kręgu kultury zachodniej rozpoczął się proces urbanizacji, który uległ ogromnemu przyspieszeniu w połowie wieku XX i w tym samym okresie objął obszar krajów rozwijających się. W rezultacie na wszystkich kontynentach powstały nie tylko niewyobrażalne molochy miejskie, liczące powyżej 10, a nawet 20 milionów mieszkańców, lecz także nowe problemy społeczne, a wśród nich problem marginalizacji społecznej, który dotknął wielkie grupy ludności. Sprawom tym poświęciłem szczególną uwagę w Rozdziale 5 (Marginalizacja ludności ubogiej) oraz w Rozdziale 4 (Marginalizacja dzieci i młodzieży).

Koncepcja marginalności społecznej pojawiła się wprawdzie w Stanach Zjednoczonych i służyła określeniu różnicy pomiędzy ludnością pochodzenia angielskiego, a grupami różnych od niej etnicznie imigrantów. Człowiek i/lub grupa marginalna postrzegana była - jako mieszcząca się na skraju dwóch odrębnych kultur i nie należąca do żadnej z nich. W jej skład wchodził nie tylko imigranci z innych krajów niż anglofonie, ale także dzieci z mieszanych małżeństw (Germani 1980, s. 26). Stopniowo termin „marginalność” zaczęto odnosić do stosunków panujących wewnątrz większych społeczności (np. do stosunków pomiędzy społecznościami wiejskimi a miejskimi) oraz do stosunków pomiędzy społecznościami kolonizatorów i kolonizowanych, a w końcu pomiędzy krajami (społecznościami) rozwiniętymi, a gospodarczo i/lub cywilizacyjnie w stosunku do nich zacofanymi. Koncepcja marginalności społecznej pojawiła się m.in. w studiach nad rozwojem społecznym Ameryki Południowej, a następnie zajęła centralną w nich pozycję.

Samo pojęcie marginalności próbowano zdefiniować w różny, niejednoznaczny, a nawet sprzeczny ze sobą sposób. Według Germaniego marginalność to brak uczestnictwa jednostek i grup społecznych w tych sferach życia, w których uzasadnione jest - stosownie do określonych kryteriów - oczekiwanie, że jednostki te i grupy będą w nich uczestniczyły. Autor ten rozwija bardzo ogólną definicję wyjaśniając pojęcie uczestnictwa, warunków jego zaistnienia, analizując formy, w jakich objawia się i występuje marginalność.

Uczestnictwo rozumie on bardzo szeroko. Polega ono zarówno na działaniu, jak zaniechaniu, na wytwarzaniu i spożywaniu, na dawaniu i otrzymywaniu, na posiadaniu zarówno praw, jak obowiązków, przy czym w niektórych przypadkach prawo może być jednoznaczne z obowiązkiem, np. „prawo do nauki i równoczesny obowiązek uczenia się, prawo do pracy i obowiązek jej wykonywania” (Germani 1980, s. 49). Uczestnictwo może być działaniem/zaniechaniem indywidualnym lub zbiorowym, polem uczestnictwa może być instytucja, np. rodzina, sąsiedztwo, zakład pracy, stowarzyszenie, grupa religijna, partia polityczna.

Zaistnienie uczestnictwa wymaga spełnienia szeregu warunków:

- działania norm zachowywania się właściwych dla danej kategorii socjo-kulturowej (kobiet, dzieci, starców, pracowników, bezrobotnych, przedsiębiorców, itp.), czy dla jednostki wchodzącej w jej skład;
- istnienia podstawy materialnej dla uczestnictwa (szkół, fabryk, instytucji, partii politycznych itp.);
- wolnego dostępu do uczestnictwa, a inaczej braku przeszkód na drodze do uczestnictwa (takich, jak np. utrata wolności, wykluczenie z organizacji religijnej itp.);
- posiadanie przez uczestniczące osoby/grupy woli uczestniczenia,
- wreszcie, odpowiedniego poziomu wykształcenia uczestniczących.

Marginalność definiuje się też jako brak identyfikowania się przez jednostki/grupy społeczne ze środowiskiem narodowym, religijnym, lokalnym, zawodowym, obyczajowym itd. W tym ujęciu - bardziej niż w poprzednio omawianym - marginalność jawi się także, albo raczej, jako efekt zachowania się danej jednostki/grupy, aniżeli jako rezultat oddziaływania na nią czynników zewnętrznych.

Marginalność objawia się tym, że - pod względem tak istotnych cech kul-turowych, jak organizacja rodzinna, normy zachowań, wyznawane wartości, lub postawa w stosunku do wielu aspektów życia - grupy/osoby marginalne różnią się wyraźnie od hegemonicznych, czy w pełni uczestniczących grup społecznych.

Istnienie zjawiska marginalności uwydatniało się szczególnie w krajach, w których na marginalne grupy społeczne składały się grupy etniczne całkowicie lub częściowo odrębne od grup hegemonicznych, czy w pełni uczestniczących. Marginalność tych grup wynikała z dominacji ekonomicznej, politycznej i kulturalnej grup nad nimi górujących. Przykładów takiej sytuacji dostarcza historia Stanów Zjednoczonych, także w odniesieniu do imigrantów z ziem polskich. Nie należy odnosić jej tylko do przeszłości. Jesteśmy jej świadkami współcześnie także w Polsce, czego uderzającym przykładem jest np. sytuacja wielkiej części imigrantów z Rumunii.

Marginalność nabiera odmiennego znaczenia jeśli odnosi się do przeciwstawienia środowiska wiejskiego miejskiemu. Stąd zdaje się wywodzić wyróżnienie rozwiniętego „centrum” od zacofanych „peryferii”, kiedy pojęcie centrum wiąże się z dominującą pozycją i rolą grup uczestniczących, w stosunku do peryferii - podporządkowanych im grup, wykluczonych z uczestnictwa.

Zjawisko marginalizacji wiązane jest także z grupami ludności, które przywędrowały z obszarów wiejskich do miast, a to ze względu na niektóre ich cechy szczególne, takie jak ubóstwo, brak przygotowania do wykonywania pracy w przemyśle i usługach, niższy poziom wykształcenia, odmiennosc sposobu życia, trzymanie się tradycyjnych wartości i obyczajów, odbiegających od obyczajów i wartości wyznawanych przez ludność miejską (Germani 1980, s. 4).

Mahler definiuje **marginalność**:

- „a) jako pozycję społeczną tych grup, które zostały odrzucone na peryferie społeczne w wyniku zdominowania przez centrum (wewnątrz społeczeństw 'alfa' o wertykalnej strukturze hierarchicznej);
- b) jako ambiwalentną pozycję społeczną grup mających równocześnie więcej aniżeli jedno powiązanie z innymi grupami społecznymi, lub które są uzależnione od dwóch (lub większej liczby) różnych (lub przeciwstawnych) kultur, lub w trakcie przechodzenia z jednej grupy (kultury) do innej (wewnątrz społeczeństw o wertykalne; strukturze hierarchicznej, lub w społeczeństwach 'beta', o strukturze

horyzontalnej, niehierarchicznej). W rezultacie marginalne są:

- (I) grupy pozbawione równych praw z powodu mniejszego dostępu do władzy (politycznej, ekonomicznej, kulturalnej itd) w porównaniu z grupami usytuowanymi w centrum, t.; ludy kolonialne wobec ludności metropolii; ludność wiejska wobec miejskiej; pracująca wobec bezrobotnej, wykształcona wobec ludności nie umiejącej czytać i pisać; kobiety wobec mężczyzn, młodzi wobec starych itd.;
- (IIa) grupy i dwoma powiązaniem (lub większą ich liczbą); albo w stadium przechodzenia z jednej grupy do drugiej w ramach społeczeństw lub wspólnot o wertykalnej strukturze hierarchicznej, doznające w ten sposób przejścia od norm i wartości zdominowanych do norm i wartości dominujących lub odwrotnie; albo też ich heterogeniczna mieszanina, tzn. imigranci z krajów niżej rozwiniętych żyjący i pracujący w krajach rozwiniętych; migranci ze wsi w rejonach miejskich; mniejszości narodowe itp.;
- (IIb) takiego samego rodzaju grupy, jak wymienione w p. IIa wewnątrz społeczeństw lub wspólnot o horyzontalnej, niehierarchicznej strukturze, tzn. dojeżdżający do pracy (ludzie mieszkający na obszarach wiejskich, a pracujący w miastach); rodziny składające się z członków należących do różnych klas społecznych; niepełnosprawni itd." (Mahler 1993, s. 193),

Przyjmując, że istnieją specyficzne rodzaje marginalności - zależnie od jej przyczyn społecznych, ekonomicznych, psychologicznych, ideologicznych, czy kulturalnych i od obszaru, na którym marginalność zachodzi - oraz biorąc pod uwagę konieczność rozpatrywania danej, szczególnej marginalności w jej konkretnym kontekście historycznym, można wyróżnić pewne ogólne cechy grup marginalnych, takie jak: „*pozbawienie (ich) władzy i dostępu do podejmowania decyzji; posiadanie (przez nie) mniejszego zakresu uprawnień przy większym zakresie obowiązków; mniejsze możliwości wyboru, a więcej przymusu; mniejsze szansę i gorsza sytuacja ekonomiczna; niższe możliwości wykształcenia, zawodowe, wypoczynku itd.; większe wystawienie na nacisk społeczny i na kryzysy; dyskryminacja w systemie prawa; oraz napiętnowanie i dyskryminowanie*" (tamże).

Te ogólne cechy stanowią warunki niezbędne, ale nie zawsze wystarczające do określenia danej grupy społecznej jako marginalnej, a także do określenia jej wielkości i zachodzących w niej różnorodnych zmian. W części drugiej niniejszego opracowania znajdziemy przykłady konkretnych grup społecznych, których sytuacja odpowiada wymogom definicji Mahlera, a ich marginalność na tle tej definicji nie wzbudza wątpliwości. Mniejszość żydowska w Niemczech hitlerowskich (p. rozdz. 3) jest grupą, której skład został ściśle określony przepisami nazistowskiego prawa. Posiada ona wszystkie określone przez Mahlera ogólne cechy charakterystyczne grup marginalnych. To samo *mutahs mutandis* odnosi się do czarnej, autochtonicznej ludności Republiki Południowej Afryki pod rządami apartheidu (p. rozdz. 3). Przy zakwalifikowaniu do grup marginalnych niektórych innych grup społecznych przedstawionych w niniejszym studium powstają jednak wątpliwości.

Trzeba przede wszystkim odpowiedzieć na pytanie - gdzie leży linia dzieląca to, co jest marginalne od tego, co marginalne nie jest. Jest to pytanie trudne, w pewnym tylko stopniu ułatwione przyjętą definicją marginalności sformułowaną przez Maniera. Bo jeśli - cytując przykład podany w tej definicji - bezrobotni stanowią grupę marginalną w stosunku do pracujących, to czy jeszcze należą do marginalnej, jeśli pracują w niepełnym wymiarze godzin, lub dorywczo? Albo: czy pracujący stale, którzy zarabiają tak mało, że nie wystarcza im na utrzymanie siebie, nie mówiąc o utrzymaniu rodziny, nie należą pod względem sytuacji ekonomicznej i społecznej do podobnej czy takiej samej grupy marginalnej, jak bezrobotni lub pracujący dorywczo? Albo - cytując w dalszym ciągu Maniera - jeśli analfabeci stanowią grupę marginalną w stosunku do ludzi wykształconych, to czy człowiek wykształcony, znalazłszy się w towarzystwie ludzi wyłącznie mówiących nieznanym mu (ale znanym powszechnie) językiem - nie uzna siebie i nie będzie przez tych ludzi uważany za zajmującego marginalną pozycję? Albo jeśli dowiadujemy się, że dochody najwyższej zarabiającej jednej piątej ludności Stanów Zjednoczonych są dwunastokrotnie wyższe aniżeli

dochody jednej piątej ludności najniżej zarabiającej, to czy marginalna jest ta ostatnia grupa, czy też może całe cztery piąte ludności zarabiającej mniej niż grupa o najwyższych dochodach?

Według Mahlera marginalną jest „grupa, która jest pozbawiona równych praw ponieważ, ma mniejszy dostęp do władzy (politycznej, ekonomicznej, kulturalnej itd.)” (Mahler 1993, s. 193). Jeśli ustalenie, czy ten „mniejszy dostęp” jest dostatecznie mały, żeby już powodować wejście do grupy marginalnej nie znajduje podstawy w jasno określonych i mierzalnych kryteriach, decyzja o włączeniu do grupy marginalnej lub wyłączeniu z niej musi być pozostawiona uznaniu tego, kto prowadzi dane badanie, czy też przygotowuje lub wykonuje daną decyzję. Definicję marginalności, która nie zawierałaby domyślnie lub wyraźnie określonych kryteriów pozwalających stwierdzić, że jednostka czy grupa społeczna jest wyzuta z uczestnictwa - trzeba by uznać za pozbawioną treści.

Wszędzie tu powstaje problem składu marginalnej grupy społecznej. Skład powinien być określany w oparciu o kryteria obiektywne, do których trzeba zaliczyć także te, które są ustanawiane arbitralnie. W Kanadzie np. młodego człowieka, który opuścił dom, nie podał dokąd się udaje i nie powrócił do domu w ciągu 24 godzin - kwalifikuje się jako bezdomnego (p. rozdz. 5), choć dachu nad głową mógł mu udzielić na pewien czas jakiś nieujawniony znajomy. Ustalanie składu grupy marginalnej skomplikuje dopuszczenie kryteriów subiektywnych. Eremita mieszkający w szałasie, bez elektryczności, wodociągu i toalety, żywiący się korzonkami - z obiektywnego punktu widzenia należy do skrajnej biedoty, czemu jednak zaprzeczy, twierdząc, że jest najszcześliwszym człowiekiem pod słońcem.

Mahler nic nie zajmuje się głębokością marginalności. Jej ustalenie jest jednak ważne zarówno dla celów poznawczych, jak i praktycznych, takich np. jak wybór środków wyprowadzania osoby lub grupy osób ze stanu marginalności. Cechy charakteryzujące daną grupę marginalną mogą mieć różną ostrość u poszczególnych osób lub podgrup wchodzących w jej skład. Wśród skrajnie ubogich mogą, np. być osoby, które stać na jeden posiłek dziennie, i inne, które wprawdzie nie doznają bezustannie głodu, ale nie mogą sobie pozwolić na kupno ubrania czy butów. Wśród tej samej grupy skrajnie ubogich mogą być osoby lub podgrupy osób kalekich czy bardzo starych i samotnych, dla których biologiczne przetrwanie jest zadaniem niepomernie trudniejszym, aniżeli utrzymanie się przy życiu osób skrajnie ubogich, ale mających jakieś powiązania społeczne i mogących przemieszczać się o własnych siłach. W obydwu tych przykładach ci pierwsi stanowią margines marginesu, ich deprivacja jest ekstremalna, znajdują się na dnie marginalności. Im większą liczbę kryteriów definiujących marginalność spełnia grupa/podgrupa, tym marginalność jej jest głębsza. Głębiej na marginesie znajduje się grupa/podgrupa społeczna złożona z osób, które nie posiadają żadnego majątku a ich dochody są mniejsze od połowy kwoty stanowiącej linię ubóstwa; osoby, które pozostają poza rynkiem pracy, mają przeszłość kryminalną, nie posiadają krewnych lub przyjaciół, używają narkotyków - aniżeli grupa/podgrupa nie spełniająca choćby jednego z tych kryteriów.

O głębokości marginalności decyduje więc stopień w jakim dana osoba lub grupa społeczna: a/ pozbawiona jest władzy, uprawnień, możliwości wyboru, dostępu do dóbr materialnych i kulturalnych, możliwości wypoczynku; b/ jest do czegoś przymuszona, dyskryminowana i/lub napiętnowana; c/ jest bezradna i pozbawiona pomocy.

Marginalność, jak wspominałem, jest pojęciem relatywnym. Grupa społeczna jest marginalna w stosunku do innej, porównywalnej grupy: biedni wobec bogatych, mniejszości wobec większości, analfabeci wobec wykształconych, niewykwalifikowani wobec wykwalifikowanych itd. Powstaje pytanie -jak w sposób ogólny określić płaszczyznę odniesienia, obszar społeczny, wobec którego jakaś grupa społeczna jest marginalna. Sądzę, że obszar ten tworzą ci wszyscy, którzy korzystają z przywilejów (władzy, bogactwa, zdrowia, wykształcenia itd.) w stopniu wystarczającym, aby nie mogła pojawić się u nich Jedna, lub więcej wymienionych przez Mahlera cech charakteryzujących grupę marginalną (np. pozbawienie władzy, mniejszy zakres uprawnień, mniejsze możliwości wyboru, gorsza sytuacja ekonomiczna, dyskryminacja, napiętnowanie).

Nie wydaje się, aby istotę danej marginalności można zdefiniować przyjmując jako płaszczyznę

odniesienia panujący w danej społeczności i w danym okresie historycznym system wartości; inaczej mówiąc - cele do jakich społeczność ta dąży i wynikający z tego zbiór uprawnień, jakie powinny przysługiwać poszczególnym osobom i grupom do tej społeczności należącym. Na system wartości i jego części składają się pojęcia należące do sfery etyki, określają więc stan idealny - to co powinno być. Tymczasem marginalność jest stanem rzeczywistym danej osoby, grupy czy wspólnoty pozbawionej określonych dóbr (np. dóbr materialnych, mieszkania, zdrowia, wykształcenia itp.), w porównaniu ze społecznością szerszą, lub inną grupą mogącą z tych dóbr korzystać.

Oczywiście, jeśli za Feldman przyjmiemy, że społeczeństwo państwa dobrobytu lat 1960., oparte na zasadach wolności i równouprawnienia, uznaje za swoje cele (a więc za składowe swego systemu wartości) osiągnięcie pełnego zatrudnienia, bezpieczeństwa materialnego, dobrego zdrowia fizycznego i psychicznego oraz rozsądnie wygodnego poziomu życia dla poszczególnych osób i rodzin (Feldman 1964, s. 2) - to osoby bezrobotne, a przynajmniej bez stałego zatrudnienia, ubogie, niepełnosprawne fizycznie i/lub psychicznie, nie otoczone odpowiednią opieką, nie posiadające własnego mieszkania o dającym się przyjąć standardzie - będą samym swym istnieniem dowodziły, że ten system wartości ma charakter postulatyczny i nie odzwierciedla panującej rzeczywistości. Osoby te, a przynajmniej spora ich część może znajdować się w obszarze marginalności. Podobnie będzie, jeśli za wartość przyjmiemy np. pełną rodzinę, czy abstynencję. Sytuacja zmieni się natomiast, jeśli za wartość uznamy również np. umiłowanie ojczyzny czy opisaną przez profesora Tadeusza Kotarbińskiego cnotę spolegliwości, albo też osiągnięcie wysokiego poziomu wykształcenia przez ludność Stanów Zjednoczonych. Okazać się bowiem może, że większości osób, w tym kobiet garnących się do służby wojskowej w Stanach Zjednoczonych, nie chodzi o ratowanie ojczyzny w potrzebie, lecz o znalezienie stałej pracy i znakomitych warunków emerytalnych; że wiele jest sytuacji, w których „wśród serdecznych przyjaciół psy zająca zjadły”; że prezydent Stanów Zjednoczonych musi mobilizować miliony ochotników, żeby pomóc milionom absolwentów amerykańskich szkół podstawowych w opanowaniu sztuki czytania i pisanie. Innymi słowy, gdyby jako płaszczyznę odniesienia dla określania marginalności przyjąć system wartości - mogłoby się okazać, że większość społeczeństwa znajduje się (pod jakimś określonym względem) na marginesie, a to stawiałoby pod znakiem zapytania sens samej koncepcji marginalności. W sprawie odniesienia do wartości jako płaszczyzny odniesienia do stwierdzania marginalności trzeba zapewne zająć stanowisko kompromisowe, zależnie od konkretnej - w danym przypadku - treści tego pojęcia.

Ani przedstawiona wyżej definicja marginalności Germani'ego, ani definicja Mahlera nie wyjaśniają istoty stosowanego w niniejszym studium pojęcia marginalności i marginalizacji wielkich obszarów geograficznych. Z dalszych rozważań (Mahler 1993, s. 195-198) nad wzajemnym stosunkiem pojęcia marginalizacji i „złego rozwoju” (*maldevelopment*) jako cechy charakterystycznej dla niektórych wielkich obszarów globu, wynika, że pomiędzy tymi pojęciami istnieje ścisły związek. Zły, niewłaściwy kierunek rozwoju jest główną przyczyną marginalności i marginalizacji takich obszarów; i odwrotnie, marginalność - razem z nierównością, niesprawiedliwością, wyzyskiem i dezintegracją społeczną - jest jedną z istotnych przyczyn niewłaściwego kierunku rozwoju. Pojęcie marginalizacji kontynentu, grupy krajów i poszczególnych krajów, a także ich części - wprowadzam umownie, rozumiejąc przez to marginalizację społeczności zamieszkujących te obszary. Twierdzenie, że jakiś obszar geograficzny jest zmarginalizowany oznacza, że jako całość wyraźnie odstaje on od innych obszarów pod wieloma względami ważnymi społecznie, ekonomicznie, czy kulturalnie. Uzasadnienie takiego twierdzenia wymaga zastosowania wielu mierników, takich m.in. jak: wysokość dochodu narodowego brutto na mieszkańca, zewnętrzne zadłużenie takiego obszaru, sieć komunikacyjna, średnia spodziewana długość życia, umiarkowanie niemożliwość, skolaryzacja i poziom wykształcenia ludności, struktura zawodowa ludności, w tym odsetek ludności żyjącej z pracy na roli, warunki mieszkaniowe ludności, częstotliwość wojen i konfliktów wewnętrznych, etnicznych czy politycznych itd. Twierdzenie, że dany obszar podlega marginalizacji domaga się dowodu przeprowadzonego za pomocą takich samych, ogólnych mierników, ale ujętych w ich wyrazie dynamicznym. Proces wchodzenia w stan marginalności odbywa się na poszczególnych obszarach w różnych uwarunkowaniach historycznych, gospodarczych i

politycznych, z różną i zmienną szybkością w odniesieniu do różnych dziedzin. Proces marginalizacji odbywa się, jeśli różnica istniejąca pomiędzy badanym obszarem a innymi obszarami świata, kontynentu czy kraju wzrasta pod wszystkimi, lub pod większością tych względów. Podobnie pojmuję marginalizację jakiegoś regionu geopolitycznego, np. kraju, lub grupy krajów Europy Środkowej w okresie transformacji ustrojowej.

## Ekskluzja

Sądzę, że najwłaściwszym polskim przekładem francuskiego terminu „*exc-iusion*” jest „wykluczenie ze społeczeństwa zorganizowanego”. Jest to określenie zbyt nieporęczne, żeby obroniło się przed konkurencją zwartego terminu „ekskluzja”, przyjętego już powszechnie w piśmiennictwie polskim.

Ekskluzja - termin stosowany w literaturze francuskojęzycznej - jest w istocie synonimem anglofońskiej marginalności (*marginalny*), czy marginalizacji (*marginalization*) i określa zarówno istniejący stan rzeczy, jak i proces powołujący jego powstanie. Mimo daleko idącej zbieżności znaczeń terminów, ekskluzja społeczna i społeczna marginalność/marginalizacja - ujmowanie pro blemu ekskluzyj w piśmiennictwie francuskojęzycznym na tyle wyraźnie różni się od amerykańskiego brytyjskiego, że warto poświęcić mu nieco uwagi.

Dzieje ludzkości znają wiele form ekskluzyj. Niektóre z nich niemal zupełnie zanikły, jak np. banicja - wydalenie z kraju, jeszcze dziś, choć rzadko stosowana przez niektóre dyktatury. Inne formy straciły na znaczeniu, jak np. ekskomunika - wyłączenie ze społeczności wiernych wyznania katolickiego.

Współcześnie problem ekskluzyj społecznej stał się we Francji przedmiotem debat politycznych już w latach 1960. Ówczesny francuski sekretarz stanu do spraw działalności społecznej (*Action Sociale*) Rene Lenoir twierdził, że populacja ekskludowanych obejmuje 10% ludności kraju. Składają się na nią fizycznie i umysłowo niepełnosprawni, samobójcy, ludzie starzy, maltretowane dzieci, uzależnieni od narkotyków, przestępcy, samotne matki, członkowie rodzin mających wielkie problemy, ludzie „asocjalni” i inni „nieudacznicy” (Silver 1994, s. 532). Wysunięcie tego problemu przez wysokiego urzędnika państwowego w tym właśnie czasie potwierdza słuszność poglądu, że ekskluzja społeczna staje się zjawiskiem realnym, dostrzegalnym i domagającym się przeciwdziałania dopiero wtedy, kiedy zaczyna stanowić zagrożenie dla istniejącego porządku społecznego.

Zdefiniowaniu pojęcia ekskluzyj poświęcono w piśmiennictwie francuskojęzycznym wiele uwagi, zastrzegając zresztą z góry, że oczekiwanie na sformułowanie definicji „naukowej” jest iluzoryczne. Pogląd ten zdaje się odbiegać wyraźnie od stanowiska Germani'ego i Mahlera. Ekskluzja społeczna według Bouget'a i Nogues'a (1994, s. 71) istnieje jedynie jako pogląd na rzeczywistość społeczną określonych grup społecznych, a terminy służące określeniu tego zjawiska różnią się stosownie do okresu i do obszaru życia będącego przedmiotem obserwacji.

Do zdefiniowania pojęcia ekskluzyj społecznej można podejść z dwóch różnych punktów widzenia. Przede wszystkim można ją odnieść do praw obywatelskich. W krajach Wspólnoty Europejskiej obowiązuje zasada, według której każdy obywatel ma prawo do minimalnego poziomu życia<sup>1</sup>. W tym -w istocie swojej instytucjonalnym - ujęciu, ekskluzyj jest wynikiem braku realizacji podstawowych praw socjalnych, gwarantowanych przez prawo. (Bouget 1994, s. 73),

Trzeba tu zauważyć, czego nie znajdziemy u Bougeta i Noguesa, że z ekskluzyj w ujęciu instytucjonalnym mamy też do czynienia wówczas, kiedy powstaje ona na skutek działania wymiaru sprawiedliwości. Jest związana z grupą szczególnych cech, lub zachowań poszczególnych osób i jej wyrazem jest pozbawienie tych osób osobistej wolności. Sądy mogą też pozbawić poszczególne osoby praw obywatelskich, rodzicielskich, praw majątkowych w postaci konfiskaty majątku lub jego części, zdolności (a więc prawa) do działań prawnych. We wszystkich tych przypadkach następuje ekskluzyj, wykluczenie danej osoby ze społeczeństwa w zupełności (np. przez wykonanie kary więzienia lub przymusowe zamknięcie w zakładzie

dla umysłowo chorych), lub *i* możliwości korzystania z jakiegoś jednego, lub kilku praw.

Ekskluzja może być też uważana za szczególny sposób rozkładu więzi społecznej, który - poprzez szereg przypadków zrywania istniejących więzi i doznawania porażek w nawiązywaniu nowych - wprowadza ostatecznie daną osobę/grupę społeczną „na obszarowego rodzaju społecznej ziemi niczyjej” (Bo-uguet 1994, s. 71).

Pojęcie ekskluzji używane w socjologii i polityce społecznej nie jest jednoznaczne. Obydwie dyscypliny zdają się uważać, że odnosi się ono do osób znajdujących się poza ramami zwykłej wymiany społecznej, w sytuacjach ekstremalnych. Typowe rozumienie ekskluzji pomija inne sytuacje kreujące społeczne wykluczenie, takie np., jak praca dorywcza, lub w niepełnym wymiarze godzin, a także coraz to bardziej złożone stosunki społeczne. Zwykłe rozumienie pojęcia ekskluzji wynika z przeciwstawienia dotąd stabilnej sytuacji osoby, czy grupy społecznej jej obecnemu pogorszonymu położeniu, przy pominięciu wszystkich stadiów pośrednich pomiędzy tymi dwoma stanami. W rezultacie programy pomocy i reintegracji adresowane są do osób i grup znajdujących się w skrajnych sytuacjach, z pominięciem coraz bardziej destabilizującego oddziaływania na nie zmian w gospodarce światowej, opierającej się na pracy najemnej (Castel 1995, s. 23).

Ekskluzja - wyłączenie ze struktur społecznych, jest przeciwieństwem inkluzji, obywatelskości i solidarności; inaczej mówiąc - integracji osoby, czy grupy ze społeczeństwem. W rzeczywistości nie istnieje ani pełna inkluzja, ani też pełna ekskluzja (Roy 1996, s. 73-80). Stąd niejednoznaczność tych terminów. Dlatego w każdym przypadku ich stosowania należałoby bliżej *sprecyzować*: jeśli wyłączenie/włączenie, to chodzi o dostęp do jakiego dobra czy usługi i w jakim stopniu.

Silver (1994, s. 539) - opierając się na różnych interpretacjach społecznej integracji - proponuje uszeregowanie rozmaitych koncepcji ekskluzji według trzech typów, które różnią się perspektywą teoretyczną i w pewnym sensie są zawłaszczone przez różne orientacje polityczne czy ideologiczne. Podstawą typologii Silvera są trzy paradygmaty: solidarności, specjalizacji i monopolu. Każdy z nich wiąże ekskluzję z odmiennymi przyczynami i opiera się na odmiennej filozofii politycznej, wyznawanej, odpowiednio, przez francuskich republikanów, liberałów i socjaldemokratów.

Republikańskie rozumienie ekskluzji wiąże jej pojawienie się we współczesnym społeczeństwie francuskim z załamaniem się społecznej solidarności, jako konsekwencji zerwania więzów pomiędzy jednostką, czy grupą społeczną, a społeczeństwem. Korzenie tej koncepcji sięgają idei kontraktu społecznego Jeana Jacques'a Rousseau opierania porządku społecznego raczej na elementach pochodzenia zewnętrznego, na moralności i normach, aniżeli na interesie indywidualnym, grupowym czy klasowym. Ekskluzja społeczna zagraża temu porządkowi. Jej pojawienie się powinno skłaniać do działań w kierunku integracji społecznej (Silver 1994, s. 541, 542).

Niektórzy francuscy socjologowie przywiązani do koncepcji solidarności społecznej traktują ekskluzję jako proces a zarazem wynik zrywania więzi społecznej pomiędzy jednostkami a społeczeństwem. „*Im dłużej ludzie pozostają bez pracy, tym częściej natrafiają na problemy osobiste, tym częściej pracodawcy uważają ich za nie nadających się do pracy, tym bardziej stają się zniechęceni i wyizolowani*” (Silver 1994, s. 558) W tym świetle ekskluzja jest więc stopniowym wycofywaniem się ekskludowanych z bezpośrednich stosunków społecznych, a przyczyny tego tkwią w ich najbliższym społecznym otoczeniu, w kolejach ich życia i cechach osobowości.

Zerwanie więzi społecznych zarówno pomiędzy jednostkami, jak grupami społecznymi odbija się na wizerunku całego społeczeństwa, w którym pojawiają się takie zjawiska jak „deflacja ideałów politycznych, społecznych, moralnych i religijnych; upadek poziomu walki politycznej; kryzys związków zawodowych; wzrost izolacji gospodarstw domowych i zmniejszenie się znaczenia więzi rodzinnych; trudności postrzegania samego pojęcia rodziny przez dzieci małżeństw rozwiedzionych i żyjących w separacji; ekspansja indywidualizmu, sceptycyzm ekskludowanych wobec stowarzyszeń tworzonych w imię uczestnictwa ubogich” (Bouget 1994, s. 73).

Punktem wyjścia liberalnej koncepcji ekskluzji są różne formy dyskryminacji i izolacji



oraz sprzeczne ze sobą lub kumulujące się cechy charakterystyczne ekskludowanych osób lub grup społecznych. W opinii liberałów jest to rezultat, postępującej „specjalizacji”, zróżnicowania społecznego, pogłębiającego się podziału pracy i niewłaściwego podziału sfer działalności wewnątrz społeczeństw. Powstają wskutek tego bariery utrudniające wolny przepływ kapitału, dóbr i siły roboczej oraz wolną wymianę pomiędzy tymi sferami.

Socjaldemokraci twierdzą, że ekskluzja jest konsekwencją powstawania monopoli grupowych. Panujący porządek społeczny jest narzucony przez hierarchicznie ukształtowane stosunki władzy i w związku z tym ma charakter przymusów'. Ekskluzja wyrasta ze stosunków pomiędzy klasami społecznymi, ze statusu aktorów biorących udział w konflikcie klasowym i służy interesom grupy uczestniczącej w sprawowaniu z władzy. Ta ostatnia grupa korzysta z monopolu posiadania rzadkich zasobów i dąży do utrwalenia nierówności. Ludzie wykluczeni, pozbawieni dostępu do władzy, dóbr materialnych, oświaty itd. znajdują się więc poza społecznością uczestniczącą i są przez nią zdominowani. Ekskluzja w takim ujęciu określa stosunek pomiędzy społecznością uczestniczącą, a pozbawionymi uczestnictwa (Silver 1994, s. 543). Potężne grupy, których wyróżnikiem jest często odmienność kulturowa i instytucjonalna ograniczają dostęp ludzi z zewnątrz do cennych zasobów poprzez proces „zamknięcia społecznego”. To samo dzieje się na rynku pracy i w przedsiębiorstwach, które pomiędzy sobą i wewnątrz swoich struktur ustanawiają granice wyłączności.

### **Kryteria identyfikacji grup marginalnych**

Pomiędzy podejściem do zjawiska marginalności w cytowanej poprzednio anglojęzycznej literaturze naukowej, a podejściem do zjawiska ekskluzji w piśmiennictwie francuskojęzycznym zachodzą istotne różnice, choć treść tych zjawisk i ich zewnętrzne objawy, wydają się identyczne. Manier i Germani skupili uwagę na wyjaśnieniu istoty samego zjawiska, gdy tymczasem Bouget, Nogues, Silver i Roy za punkt wyjścia dla identyfikacji ekskluzji przyjęli jej przyczyny. O ile ci pierwsi poszukiwali najszerzego uogólnienia analizowanych pojęć, o tyle ci drudzy nawiązali przede wszystkim do specyfiki francuskiej myśli politycznej, do poglądów głównych francuskich orientacji politycznych tworząc w ten sposób pomost pomiędzy teorią a praktycznym jej wykorzystaniem. Omawiając kryteria identyfikacji grup marginalnych uwzględnię dorobek obydwu tych punktów widzenia.

Punktem wyjścia do określenia, że osoba, grupa społeczna, czy też całe społeczeństwo znajduje się na marginesie, jest odpowiedź na pytanie o ich uczestnictwo w stosunkach społecznych. O marginalności stanowi ograniczenie tego uczestnictwa w sposób umieszczający daną osobę, grupę społeczną, czy całe społeczeństwo na pozycji wyraźnie gorszej, aniżeli inne, porównywalne osoby, grupy, czy społeczeństwa. Wróć jeszcze raz do twierdzenia Mahlera, że marginalni są ci, „którzy pozbawieni są równych praw, ponieważ mają mniejszy dostęp do władzy politycznej, ekonomicznej, kulturalnej itd.” (Mahler 1993, s. 193). Cały przedstawiony wyżej materiał dowodzi, że fakt pozbawienia, deprywacji, uznać trzeba za główne kryterium identyfikacji marginalności. Nie jest nim nawet - jak często się twierdzi - niedostatek, ponieważ istnieją marginalne grupy społeczne nie cierpiące biedy, a przecież marginalne, czego przykładem są homoseksualiści.

Pozbawienie, czy deprywacja powodują brak uczestnictwa osoby/grupy społecznej w korzystaniu z takich uprawnień w poszczególnych sferach życia, co do których istnieje uzasadnione oczekiwanie, że powinny z nich korzystać. Pozbawienie może być rezultatem odrzucenia danej osoby/grupy na margines przez społeczeństwo, ale i odwrotnie - odrzucenia społeczeństwa przez osobę/grupę. W pierwszym przypadku instrumentem pozbawienia może być system gospodarczy lub społeczny, obowiązujące prawo, wierzenia, zwyczaje itp. W drugim - o pozbawieniu decyduje zachowanie (działanie lub zaniechanie) osoby/grupy społecznej powodujące odłączenie jej od społeczeństwa zorganizowanego, od grupy dominującej.

Do zidentyfikowania konkretnej marginalności trzeba przede wszystkim stwierdzić jakiego obszaru ona dotyczy, a mianowicie: 1/ kto, co jest marginalne i 2/ czego osoba, grupa marginalna

jest pozbawiona. Do kryteriów identyfikacji należą takie cechy jak: płeć, wiek, kolor skóry (rasa), religia, światopogląd, wykształcenie, umiejętności, sytuacja prawna, stan zdrowia, stan posiadania i stan rodzinny, a także cechy wymienione przez Mahlera (1993, s. 193), m.in. pozbawienie władzy i dostępu do podejmowania decyzji w sferze ekonomicznej, politycznej i kulturalnej, gorsza sytuacja ekonomiczna, czy wszelkiego rodzaju dyskryminacja. Zarówno w ujęciu demograficznym, jak i socjologicznym na ogół mamy, a w każdym razie możemy mieć, do czynienia z kombinacją kilku cech identyfikacyjnych.

W istocie, jeśli jakaś osoba/grupa społeczna wyróżnia się czymś od innych, oznacza to, że inne osoby/grupy społeczne cechy tej nie posiadają. Tak każą nam wierzyć reguły logiki formalnej. Brak tej cechy może być rzeczą naturalną, na przykład kobieta nie może mieć cech męczyzny (z wyjątkiem przypadków patologicznych), dziecko nie może być stare. Nas jednak interesują cechy o innym charakterze, kształtowane przez człowieka i powodujące stratyfikację społeczną. Dlatego pytanie „brak uczestnictwa w czym? wykluczenie z czego?” jest nie tylko uzasadnione, ale może wprowadzić do samego pojęcia marginalizacji czy ekskluzji więcej jasności. Silver (1994, s. 541) wylicza przykładowo niektóre obszary, z uczestnictwa w których osoba/grupa społeczna może być wyłączona. Są to:

pełnia życia; stała praca i zarobki; własność, kredyt lub ziemia; dom; minimalny poziom spożycia; oświata, umiejętności i życie kulturalne; świadczenia społeczne; obywatelskość i równość wobec prawa; uczestnictwo w urządzeniach demokratycznych; dobra publiczne; przynależność do narodu, lub do dominującej grupy etnicznej; rodzina; ludzkie traktowanie, szacunek; poczucie spełnienia swej roli; zrozumienie przez innych. Przystudiowanie obszernych deklaracji praw człowieka, kobiet, dzieci, ludzi niepełnosprawnych, a także deklaracji praw innych grup społecznych pozwoliłoby znacznie rozszerzyć te listę.

Zidentyfikowanie osoby/grupy marginalnej wymaga więc - poza określeniem jej cech charakterystycznych - ustalenia o jakie, należne jej skądinąd uprawnienia chodzi i, *last but not least*, do jakiego stopnia jest ona ich pozbawiona. Ustalenie faktu pozbawienia tych uprawnień wymaga zastosowania dla każdego z nich odmiennych kryteriów. Niektóre mogą wydawać się proste, bo wymagają prostej odpowiedzi: tak albo nie. Na przykład przynależność do rodziny istnieje albo nie. Jednak przynależność do rodziny pełnej lokuje osobę/grupę społeczną w innej sytuacji niż przynależność do rodziny niepełnej, inna jest sytuacja osób w rodzinie wielodzietnej aniżeli w rodzinie z jednym dzieckiem, inna, jeśli głowa rodziny ma wysokie kwalifikacje i pełne zatrudnienie, a inna, jeśli kryteriów takich nie spełnia. Ale nawet osoba żyjąca w rodzinie, której głowa jest w lepszej sytuacji niż inne może znaleźć się w sytuacji marginalnej z innych przyczyn, np. niepełnosprawności umysłowej. Jakakolwiek wersję braku uczestnictwa rozpatrywalibyśmy, możliwych jest wiele różnych sytuacji.

Stopień braku uczestnictwa jest kryterium, które decyduje o tym, czy da-taa osoba, grupa społeczna może być zakwalifikowana do kategorii marginalnej. Natomiast określenie jaki stopień braku uczestnictwa jest progiem, poniżej którego zaczyna się marginalność, zależy od uwarunkowań środowiskowych. W krajach gospodarczo i społecznie rozwiniętych analfabeci są niewątpliwie grupą marginalną przez sam fakt, że stanowią poniżej 5% ogółu ludności. Są nią zapewne także osoby w niektórych krajach afrykańskich, które nie umieją czytać, pisać i rachować, chociaż tam stanowią one np. ponad połowę ludności. Jest to jednak inna marginalność. Zawahamy się zapewne orzec, że do marginesu w takiej społeczności należeć będzie analfabeta posiadający znaczniejszy majątek, czy odgrywający rolę przywódczą w jakiejś społeczności lokalnej. Jego analfabetyzm nie pozbawia go bowiem uczestnictwa w wielu innych, ważnych społecznie rolach.

Przykłady powyższe służą jedynie temu, żeby wyjaśnić, iż wyliczenia wszystkich kryteriów identyfikujących każdą możliwą osobę/grupę marginalną w każdych okolicznościach - nie można zrealizować. Zidentyfikowanie marginalności każdej odrębnej grupy - istniejącej w określonym czasie i środowisku -wymaga zastosowania odmiennych kryteriów i odmiennych ich kombinacji. Do problemu tego powracam w rozdz. i I poświęconym mierzeniu marginalizacji. Przytaczam tam m.in. przykłady prób ustalenia - dla międzynarodowych porównań, kryteriów marginalności i marginalizacji wielkich obszarów geograficznych.

## „Marginalność zaawansowana”

Koncepcja marginalności zaawansowanej powstała w odniesieniu do krajów wysoko rozwiniętych na de zwiększania się rozmiarów skrajnego ubóstwa, podziałów etnicznych i rasowych oraz kultury gwałtu i ich nagromadzenia w miejskich rejonach nędzy. Stan ten sugeruje, że wielkie metropolie są w rozwiniętych społeczeństwach siedliskiem i źródłem nowych form społecznej ekskluzji. Wprowadzenie pojęcia marginalności zaawansowanej jest wyrazem przekonania, że na wielu obszarach marginalność nabiera cech zjawiska permanentnego. Autor koncepcji „marginalności zaawansowanej”, profesor Uniwersytetu w Berkeley oraz Centrum Socjologii Europejskiej College de France, Wacquant dostrzega istotne różnice pomiędzy amerykańskimi, a francuskimi i brytyjskimi wielkomiejskimi obszarami ubóstwa. Powstały one w warunkach odmiennych logik segregacji społecznej oraz w różniących się od siebie typach państwa opiekuńczego i rynku. Amerykańskie getta ubóstwa cechuje ostrzejsza segregacja, więcej jest izolacji i beznadziejności niż w francuskich *banlieu*. Różny charakter współistnienia ras i klas społecznych po obydwu stronach Atlantyku nie wyklucza jednak że - wskutek zachodzących ostatnio transformacji w amerykańskich gettach, francuskich *banlieu* i brytyjskich „śródmieściach” - w niedalekiej przyszłości kategoria zaawansowanej marginalności może stać się wspólna dla wszystkich metropolii rozwiniętego świata. Wacquant wyodrębnia sześć rodzajów nowych zjawisk społecznych, uzasadniających wyróżnienie zjawiska zaawansowanej marginalności.

Do niedawna umowa o świadczeniu pieniężnym w zamian za wykonywanie pracy najemnej zapewniała skutecznie rozwiązywanie dylematów marginalności w miastach i związanej z nią skrajnej nędzy. Ostatnio jednak umowa ta stała się wśród ludzi utrzymujących się z pracy najemnej raczej źródłem rozbitcia i niepewności, aniżeli poczucia pewności zatrudnienia i dochodów. Na rynku pracy pojawiają się takie zjawiska jak: wzrost liczby zatrudnionych w niepełnym wymiarze godzin, elastyczny najem pracy w zależności od ilości pracy do wykonania w danym momencie, tworzenie stanowisk, na których przysługują zmniejszone świadczenia społeczne, zależny od indywidualnej umowy zakres świadczeń, różne siatki płac dla pracowników na takich samych stanowiskach i różne sposoby omijania państwowych regulacji stosunków pracy. Trwa wyzysk robotników, rozszerza się praca akordowa i wykonywana w domu dzięki urządzeniom elektronicznym, indywidualizuje się wysokość płac i sposoby awansowania, instytucjonalizuje się „stała praca tymczasowa”. W Stanach Zjednoczonych i we Francji stosuje się pracę w pewnym sensie przymusową jako warunek otrzymania świadczeń społecznych. Wszystko to zmierza do gwałtownej desocjalizacji stosunków pracy najemnej, Niepewność panująca na rynku pracy powiększa się na skutek hamowania wysiłków państwa w kierunku zapewnienia pełnego zatrudnienia oraz ataków na koncepcję pewności dochodów i zatrudnienia.

Zaawansowana marginalność jest zjawiskiem mającym coraz mniej powiązań ze zmianami koniunktur. Warunki społeczne panujące w latach 1980. i 1990. w skupiskach ludzi odrzuconych w Europie Zachodniej i w Stanach Zjednoczonych nie zmieniły się wcale w okresach wysokiej koniunktury, a w każdym razie nie zmieniły się na lepsze w widoczny sposób. Tymczasem w okresach recesji doznały one widocznego pogorszenia. Wzrost bezrobocia wśród młodzieży paryskiej nie został zahamowany nawet w okresach, w których wyraźnie spadał wskaźnik bezrobocia w skali krajowej. W latach wysokiej koniunktury za czasów prezydentury Reagana ponad 80% mieszkańców śródmiejskich gett Chicago twierdziło, że ich sytuacja materialna pogorszyła się. Zaawansowana marginalność nie pojawia się na całym terenie zamieszkania klasy robotniczej, lecz na znanych i coraz bardziej wyizolowanych obszarach miejskich, uważanych zarówno przez ich mieszkańców jak i ludzi z zewnątrz za rodzaj przedpiekła. Obszary te bądź już są, bądź istnieje groźba, że staną się stałym źródłem kłopotów. Panuje powszechna opinia, że panuje tam nieporządek, przestępczość, a przebywanie jest niebezpieczne. Są to Południowy Bronx i Brownsville w Nowym Jorku, Les Miquettes i Vaulx-Velin w pobliżu Lyonu, londyński Brixton i East End, hamburski Gutleutviertel, sztokholmski Rinkeby, Neue West w Rotterdamie. Lista ta się wydłuża. Niezależnie od tego, w jakim stopniu obszary te są rzeczywiście zrujnowane, niebezpieczne i chylące się ku upadkowi, negatywna o

nich opinia odbija się na ich mieszkańcach. Dlatego ludzie tam zamieszkali odżegnują się w rozmowach od stałego związku z tymi dzielnicami, traktując fakt zamieszkiwania tam jako piętno zmniejszające ich szansę życiową.

Stygmatyzacja śródmiejskich dzielnic skrajnej nędzy sprawia, że ich mieszkańcy czują się wyalienowani wobec swego obszaru zamieszkania: zanika ich identyfikacja z miejscem zamieszkania i tracą w związku z tym poczucie bezpieczeństwa. Wspólne „miejsca zamieszkania”, z którymi wiąże się więź emocjonalna, wspólne spotkania, kontakty towarzyskie oraz formalne i nieformalne instytucje wzajemnej pomocy zastąpione zostały przez emocjonalnie obojętne „przestrzenie zamieszkania” służące konieczności przeżycia i walki o nie. Władza nad tymi przestrzeniami podzielona jest pomiędzy: walczące ze sobą gangi i złodziei usiłujących przywłaszczyć sobie wszystko co wartościowe; mieszkańców i ich rozmaite organizacje, tam gdzie jeszcze istnieją, usiłujące zachować wartość użytkową i rynkową swych sąsiedztw; oraz organy bezpieczeństwa usiłujące powstrzymać przemoc i zaprowadzić porządek.

Cechą zaawansowanej marginalizacji jest też utrata zaplecza społecznego. W poprzednim okresie kryzysu i restrukturyzacji współczesnego kapitalizmu pracownicy wyeliminowani okresowo z rynku pracy znajdowali tymczasowe oparcie w zasobach gospodarczych społeczności, z której się wywodzili: u krewnych, sąsiedztw, we wsi, kraju pochodzenia lub w kościołach. Obecnie coraz częściej większość mieszkańców tych obszarów jest bezrobotna, a sąsiedztwa w istocie wyczerpały środki mogące służyć wzajemnej pomocy. Siostrą, braciom, rodzicom, wujom i ciotkom trudno udzielić pomocy poszukującemu pracy, skoro sami są bezrobotni. W tej sytuacji ludzie wyłączeni w dłuższych okresach czasu z rynku pracy muszą poszukiwać innych sposobów przeżycia, aniżeli regularne zatrudnienie. Pracują w „szarej strefie”, zajmują się handlem narkotykami, wchodzą w świat przestępczy. Żadna z tych dróg nie zwiększa ich szans na wyjście z marginesu społecznego.

Szóstym wyodrębnionym przez Wacquanta elementem powodującym powstawanie zjawiska marginalizacji zaawansowanej jest zanik przesłanek dla powstawania organizacji i ruchów mogących przeciwstawić się procesom marginalizacji. To co się dzieje w tych środowiskach sprzyja raczej społecznej dekompozycji, aniżeli tworzeniu takich organizacji i ruchów. Populacja ubogich jest do tego stopnia zdeintegrowana, że nie umie znaleźć wspólnego języka. Składają się na nią: zaawansowani wiekiem robotnicy przemysłowi i pracownicy umysłowi niższych szczebli pozbawieni pracy przez zmiany technologiczne i rozproszenie przestrzenne produkcji przemysłowej; ludzie odrzuceni przez służby socjalne lub przez konflikt z prawem; długotrwali klienci urzędów pomocy społecznej; bezdomni i zawiedzeni pracownicy, którzy nie sprościli konkurencji młodych ludzi wchodzących na rynek pracy, lub imigrantów. Nie są oni w stanie powołać do życia stałej organizacji broniącej ich interesów. Związki zawodowe, które potencjalnie mogłyby podjąć funkcje ich obrony mają dość własnych problemów (Wacquant 1996, s. 121-128).